

Odezwa

emerytowanego oficera!

**Prezydenci miast, Starostowie, Burmistrzowie i Wójtowie!
Radni samorządowi wszystkich szczebli!**

Warszawa, dnia 21 lipca 2024 roku.

Jako zawodowy wojskowy, mimo, że na emeryturze, czuję się w obowiązku ostrzegać przed niebezpieczeństwem.

Każdy naród ma swoich wieszczów - Wernyhorów! Nieprzypadkowo Jan Matejko namalował wspaniały, a mało znany obraz – Wernyhora.

Niesłuchanie ostrzeżeń, rad, zaleceń jest grzechem zaniechania, tym bardziej, gdy zaniechanie lub zaniedbanie wiąże się z odpowiedzialnością społeczną, samorządową, a nawet narodową.

„*Bądźcie nieskazitelni jak gołębice i roztropni jak węże!*”



Roztropnością jest przewidywanie i zapobieganie *ex ante* możliwym do uniknięcia nieszczęściom (pożary, wojny), ponieważ wielokrotnie lepsza jest prewencja (zapobieganie, minimalizowanie potencjalnych szkód) od interwencji *ex post*.

Niestety, wielu cierpi na syndrom oczekiwania na to, co ma nadejść (fatalizm) i nie potrafi lub nie chce, zawczasu podjąć prewencyjne, zapobiegające nieszczęściu działania.

Wielu nieszczęściom można, bowiem skutecznie zapobiec lub zminimalizować jego skutki!

Nieprzypadkowo wojsko to formacja odpowiedzialna m.in. za całodobowe czuwanie. Czuwanie to zapobieganie zaskoczeniu i ewentualnie szybka interwencja zapobiegawcza!

Cedowanie czuwania wyłącznie na wojsko i policję, a jednocześnie nie zapobieganie skutkom wyraźnie widocznych zagrożeń, to zaniechanie i zaniedbanie, a w skrajnych przypadkach to wręcz sabotaż!

Skutki takiego zaniechania mogą okazać się tragiczne!

Wojna zmienia punkt widzenia w 5 minut!

Niestety wówczas jest już za późno na działania prewencyjne!

To za Waszej kadencji pełnienia władzy samorządowej, z dużym prawdopodobieństwem wybuchnie wojna z Polską, a w konsekwencji będzie prawdopodobna okupacja kraju.

Dotychczas jesteście przede wszystkim odpowiedzialni za budowę infrastruktury: budowę chodników, wywóz śmieci, komunikację, uroczystości rocznicowe, czyli za ułatwienia Waszym mieszkańcom codziennego, pokojowego funkcjonowania.

Wojna i ewentualna okupacja dla państwa (jego organów samorządowych), a szczególnie dla narodu, nieprzygotowanego do wojny, staje się dramatem życiowym. Dramat wojny dotyka przede wszystkim i w pierwszej kolejności przywódców społeczeństwa szczebla samorządowego, a także większość mieszkańców Wam podlegających.

Wspominając wojnę obronną z 1939 roku, w pierwszej jej fazie, fizycznej eksterminacji podlegali uczestnicy władzy samorządowej, a następnie inteligencja polska. W ten sposób Naród Polski stał się całkowicie bezbronny, aż do czasu uformowania ruchu partyzanckiego. Trwało to kilka lat.

Takim symbolem – ostrzeżeniem dla ludności i samorządowców jest miejscowość Piaśnica na Pomorzu koło Wejherowa, gdzie w pierwszych miesiącach wojny i okupacji wymordowano 40.000 osób z władz samorządowych i inteligencji polskiej: starostów, rajców miejskich, nauczycieli, księży, przedsiębiorców i artystów.

W wyniku około pięciu lat okupacji lat 1939-1945 Niemcy wymordowali ponad 6 milionów Polaków a Rosjanie około 2 miliony obywateli polskich.

Masowe mordy Polaków odbywały się szczególnie wówczas, gdy jeszcze nie było nawet w minimalnym stopniu polskiej partyzantki – ruchu samoobrony.

Mordy Polaków zdecydowanie malały, gdy polscy partyzanci, zaczęli stosować akcje bojowe odwetowe.

Powstał „Gryf Pomorski”, a następnie „Armia Krajowa”, jako podziemne wojsko, które zapobiegło jeszcze większemu nieszczęściu, podczas II Wojny Światowej.

Gdyby formacje te funkcjonowały zapobiegawczo już w latach 1938-1939, być może wojna nie wybuchałaby, lub jej skutki odnoszące się przede wszystkim do ludności cywilnej i władzy samorządowej, byłyby o wiele mniejsze.

Warto pamiętać, że w planach niemieckich i rosyjskich (Pakt Ribbentrop-Mołotow), w 30 lat po planowanej wygranej wojnie, była likwidacja 85 % substancji ludzkiej Narodu Polskiego, czyli około 30 milionów ludzi.

To nie regularne wojsko zapobiegło jeszcze większemu nieszczęściu, podczas II Wojny Światowej, ale przede wszystkim sformowane (niestety zbyt późno) formacje partyzanckiego ruchu obrony ludności cywilnej.

Pochodzę z Ziemi Świętokrzyskiej, która dzięki lokalnej partyzantce, nie była podczas całej II Wojny Światowej w pełni okupowana a ludność eksterminowana.

To tu działał major „Hubal”, który jako jeden z pierwszych miał wizję walki zbrojnej podziemnej.

Te doświadczenia naszych roztropnych przodków Ziemi Świętokrzyskiej zawarłem w mojej doktrynie obronnej, o czym dalej.

Jeżeli za Waszej kadencji wybuchnie wojna i okupacja **to do Waszych obowiązków dojdzie odpowiedzialność za życie mieszkańców Waszego szczebla samorządowego, a także za życie Wasze i Waszych rodzin.**

Władza Centralna w Państwie Polskim (III RP) nie jest przygotowana do wojny, a szczególnie do okupacji. Prawdopodobnie, podobnie jak w 1939 roku, szybko jej przedstawiciele ewakuują się z kraju. Zostaniecie sami bez wsparcia władzy centralnej! Część z Was ucieknie, część zostanie!

Bohaterstwem nie jest zgoda lub uczestnictwo w zabiciu (rozstrzelaniu) siebie, swojej rodziny i swoich mieszkańców.

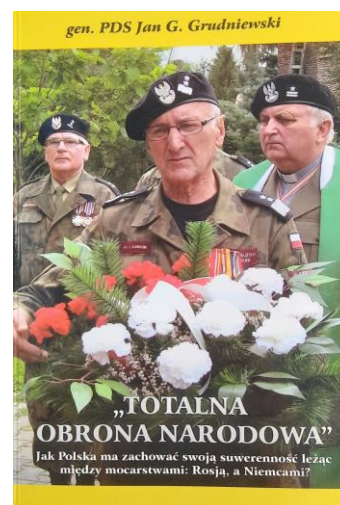
Bohaterstwem jest skuteczna, dobrze przygotowana obrona i ewentualna śmierć w boju!

Walka polityczna, jaka od lat toczy się między dominującymi partiami rządzącymi nie służy przygotowaniu państwa i Narodu Polskiego do wojny. Władze centralne zgodnie z planami państwowymi umkną za granicę wraz ze złotem i dewizami a samorząd terytorialny zostanie z mieszkańcami bez broni i bez koncepcji obronnej, czyli na łasce i niełasce okupantów. Niestety, niełaska jest bardziej prawdopodobna! Przypomina nam o tym nasza historia!

Wydana w 2019 r. przeze mnie w formie broszury Doktryna Wojenna Obronna pt. „Totalna Obrona Narodowa” oparta jest na Gminnej Samoobronie Obywatelskiej (GSO), która może zapobiec tragedii okupacji.

Niestety, moja koncepcja obrony, od kilku lat odbija się od „szklanego sufitu” braku zainteresowania władz centralnych i mimo moich osobistych wysiłków jej nagłaśniania jest całkowicie przemilczenia.

Czy ktoś świadomie szykuje władze samorządowe i Naród Polski na rzeź?



**Opracowaną, autorską Doktrynę Obronną Grudniewskiego
pn. „Gminna Samoobrona Obywatelska”
można obecnie znaleźć w formacie PDF w internecie.
Można a nawet należy ją kolportować do wszystkich środowisk
samorządowych i patriotycznych!
Zainteresowanym służę nieodpłatną konsultacją!**

Pismem tym zwracam się do wszystkich władz samorządowych III RP i do ludzi dobrej woli, o zmianę priorytetów władz samorządowych.

Najwyższy czas byście zastanowili się jak chronić życie Waszych mieszkańców na wypadek wojny i okupacji.

Obecne wojny wybuchają w sposób całkowicie nieoczekiwany!

Niech polski samorząd terytorialny - jego przedstawiciele - okażą się mądrzy przed szkodą! Niech nie czekają spokojnie na wybuch wojny! Niech jej aktywnie zapobiegają!

Bezsilność i bezbronność, pełna beztroska, prowokują, bowiem napastnika lub napastników do wojny!

*Płk Wojska Polskiego mgr inż. Jan Gustaw Grudniewski
Komendant Naczelny w randze Generała
Polskich Drużyn Strzeleckich
formacji paramilitarnej istniejącej od 1911 roku*